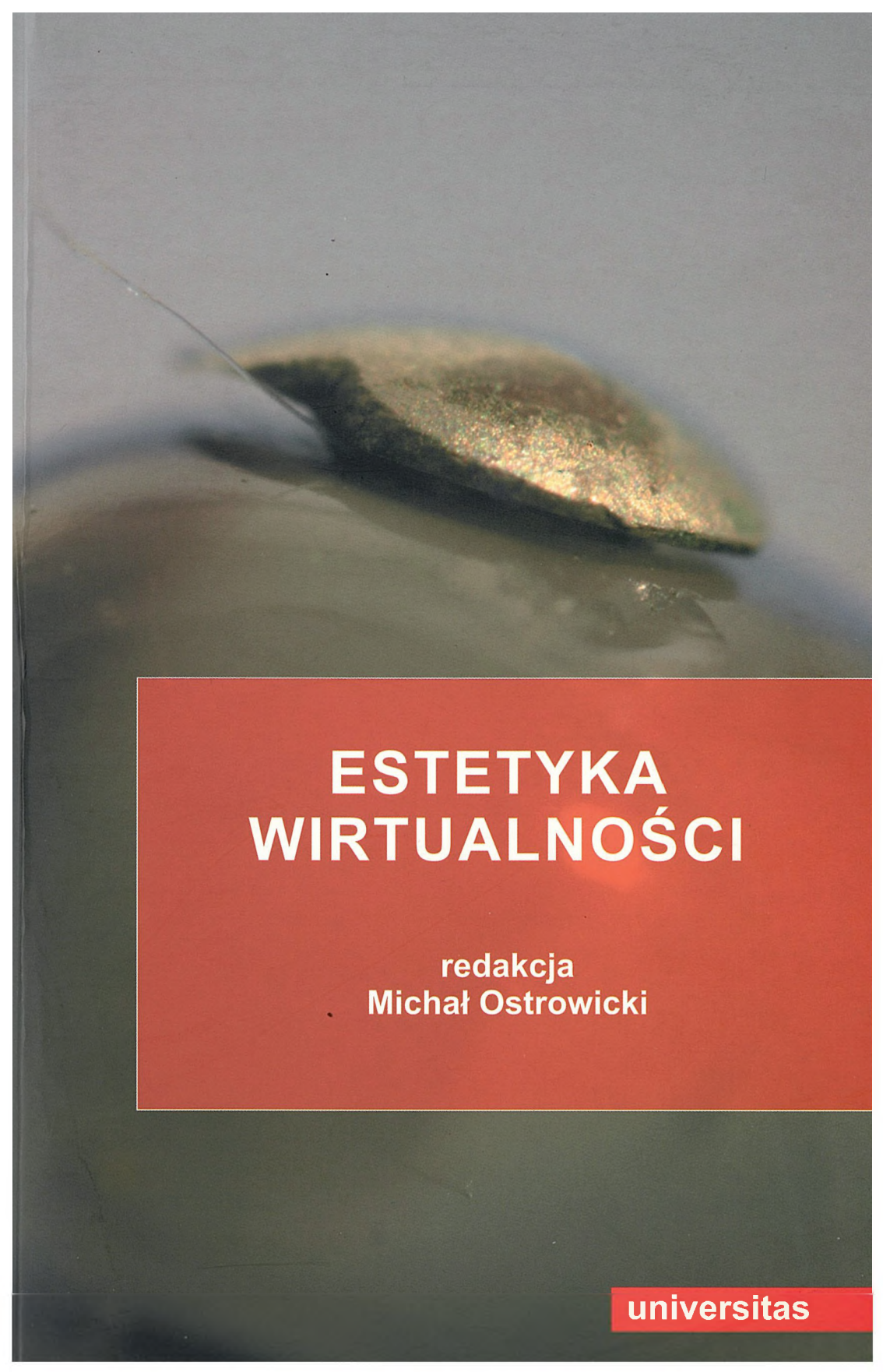




ESTETYKA WIRTUALNOŚCI

redakcja
Michał Ostrowicki

universitas

ESTETYKA WIRTUALNOŚCI

**redakcja
Michał Ostrowicki**

KRAKÓW

Książka dotowana przez Uniwersytet Jagielloński

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2005

ISBN 83-242-0529-2
TAIWPN UNIVERSITAS

4

Redaktor
Wanda Lohman

Projekt okładki i stron tytułowych
Ewa Gray

Druk i oprawa:
Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków, tel. (012) 266 40 00

MARIA POPCZYK, <i>André Malraux fikcyjny świat sztuki a przestrzeń wirtualna</i>	251
PIOTR WINSKOWSKI, <i>Wirtualne półtrwanie architektury</i>	259
MARTA RACZEK, <i>Interakcja czy sterowanie – polska sztuka przełomu XX i XXI wieku w dyskursie z odbiorcą</i>	277
AKIKO KASUYA, <i>Sztuki postmedialne albo o przyszłości sztuk w rzeczywistości wirtualnej. Na przykładzie prac wystawionych na Biennale w Kioto w roku 2003</i>	295
MAGDALENA WICHERKIEWICZ, <i>Awangarda w cyberkulturze: między kontynuacją a zerwaniem</i>	307
IZABELA ŁOPUCH, <i>Teleobecność i anestetyka. „Schizopolis” Stevena Soderbergha</i>	319
EDYTA STAWOWCZYK, <i>„Globalna wioska” jako technoutopijna fantazja</i>	327
JOANNA SPALIŃSKA-MAZUR, <i>Wirtualność w porządku krystalicznym obrazu. Barok i filmowa wyobraźnia</i>	343

Rozdział III

Życie w Sieci

WOJCIECH CHYŁA, <i>Globalizm versus uniwersalizm, czyli techniczne usieciawianie połączeń w miejsce ich biologicznego i kulturowego kodowania (rozważania o technicznym rozpraszaniu pamięciowych kodyfikacji połączeń)</i>	359
PIOTR CELIŃSKI, <i>Wyzwania hipertekstu – granice nieograniczonego</i> ..	385
JOLANTA KRZYŻEWSKA, <i>Maszyna człowieka Turinga</i>	399
MONIKA MICZKA-PAJESTKA, <i>Podmiot i jego cyfrowa egzystencja</i>	419
MAŁGORZATA SZWED-KASPEREK, <i>Postbiologiczne technociąta: od ciała cyborga do ciała wirtualnego</i>	429
EWA WÓJTOWICZ, <i>Net art – interaktywna sztuka w środowisku wirtualnym</i>	441
MONIKA GÓRSKA-OLESIŃSKA, <i>Trwałe konwersacje. Wirtualna realis Sieci jako rzeczywistość w konwersacji</i>	455
BARBARA WOLEK, <i>Kategoria odbiorcy „w Sieci”. Internetowe linki jako potencjał kreacji nieskończonych przestrzeni wirtualnych</i>	475
MAGDALENA KAMIŃSKA, <i>MorF? Płeć a Internet: nowe perspektywy badawcze</i>	485
MAREK JĘDRZEJEWSKI, <i>Egzystencja w Sieci – bohaterowie wirtualnej samorealizacji</i>	499

Michał Ostrowicki

WIRTUALNOŚĆ JAKO RZECZYWISTOŚĆ *REALIS* SFERY MATRYC CYBERNETYCZNYCH

Naszym celem jest zarysowanie pojęcia *matrycy cybernetycznej*, a następnie zaproponowanie ujęcia wirtualności jako sfery *realis* utworzonej przez matryce. Opis sfery wirtualnej zakłada próbę pojmowania zjawiska wirtualności jako rodzaju rzeczywistości podmiotu.

Czym byłaby matryca? Ogólnie można powiedzieć, że jest tworem cybernetycznym, posiadającym genezę w podmiocie. Podmiot stwarza własną rzeczywistość w postaci matryc, odrębną od zakładanego świata realnego. Można sugerować, że proces tworzenia matryc ma historię od początków intencjonalnego istnienia człowieka i przybiera zróżnicowaną postać. W swoistym procesie ewolucji lub emanacji matryc, matryca uzyskuje współcześnie doskonałość w postaci tzw. matrycy technologicznej, opartej na elektronice cyfrowej.

Cybernetyczna natura matrycy wiąże się z ideą filozofii cybernetyki, dotyczącą obserwacji, iż w rzeczywistości można wyróżnić i opisywać procesy oraz systemy sterowania. Cybernetyka przyjmuje powszechność tej właściwości i umożliwia założenie, że systemy sterowania istnieją w całej rzeczywistości¹. Stąd może wyłaniać się aspekt ontologii opartej na cybernetyce, która ujmuje świat jako zespół dynamicznych układów, połączonych procesami sterowania – przyjmuje się, że sterowanie jest powszechne, tworzy istotę wszelkich bytów – nie istnieje nic, co nie posiadałoby właściwości sterowania, przy czym innego typu sterowanie tkwi w człowieku, innego typu w zwierzętach, roślinach, przedmiotach realnych, dziełach sztuki czy ideach, pozostając sterowaniem. Tym samym cybernetyka udostępnia humanistyce opis rzeczywistości², będący narzędziem uchwytującym związki, a w dalszej kolejności nadbudowujące się nad nimi sensory oraz znaczenia. Jako nauka o sterowaniu dotyczy opisu zjawisk:

o wszelkim dzianiu się, a więc o całej rzeczywistości³.

156 Od strony podmiotu pojęcie matrycy można by genetycznie wiązać z zagadnieniem natury ludzkiej, przy uwzględnieniu cybernetycznej koncepcji człowieka, który dąży do stworzenia rzeczywistości, nie na zasadzie przekształcania lub uzupełniania zakładanej realności, ale na tworzeniu sfery matryc cybernetycznych jako własnej sfery egzystencji, która traktowana jest jako humanistyczna rzeczywistość, wyrażająca się w matrycach filozoficznych, artystycznych, medialnych i technologicznych.

Zaproponujemy następujący podział matryc cybernetycznych:

1. Matryca filozoficzna, która służy opisowi rzeczywistości. Tworzą ją jednostkowe matryce filozoficzne, tj. systemy filozoficzne, głównie, jak można zakładać, związane ze stanowiskiem zbliżonym do metafizycznego idealizmu, w których

1 S. Beer, *Cybernetyka a zarządzanie*, tłum. S. Sorokowski, PWN, Warszawa 1966, s. 8.

2 Z. Zaniewski, *Status teoretyczno-metodologiczny teorii systemów autonomicznych. W dwudziestą rocznicę pierwszego wydania książki prof. dra Mariana Mazura „Cybernetyka i charakter”*, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa 1996, s. 10.

3 M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, PIW, Warszawa 1976, s. 11.

analizuje się możliwość istnienia rzeczywistości (w tym znaczeniu spoza matrycy), np. realności, lub postuluje się istnienie jedynej istniejącej rzeczywistości matrycy, czyli *realis* matrycy filozoficznej. Domenę matrycy filozoficznej wyznaczają postulaty filozoficzne, przez co można mówić o perspektywach opisu matrycy filozoficznych, np. metafizyki Platńskiej, gdzie analogii matrycy można upatrywać w metaforze jaskini (albo jako wzorcach-ideach, albo jako cieniach realności). Kartezjańskie *cogito* byłoby perspektywą immanencji podmiotu odkrywającego świat własnego „ja”, tworzącego analogię matrycy, np. w stosunku do realności, uświadamiającego sobie genezę rzeczywistości w postaci wytwarzanych przez „ja” płaszczyzn ontologicznych. Można także przywołać perspektywę estetyki Kanta, która ukazuje mechanizm tkwiący w podmiocie do tworzenia konstrukcji, które są jedyną sferą podmiotu. Husserlowski noemat stwarzałby w tym ujęciu perspektywę zbadania istoty rzeczywistości podmiotu, poszukiwania i próby wkroczenia do rzeczywistości spoza matrycy, traktowanej analogicznie do noematu. Perspektywa związana z Ingardenowską sferą bytów intencjonalnych, kreując przestrzeń intencjonalną pomiędzy podmiotem a realnością, może skłaniać do próby jej określenia w analogii do matrycy, jako wyniku połączenia w procesie poznania struktur realności i intencjonalności. Jest to przykład kreacji rzeczywistości, która genetycznie nakierowuje ludzkie poznanie na sferę intencjonalną, odrębną od niedostępnej w pełni zakładanej realności.

157

2. Matryca artystyczna służy emergencji wartości, wyobrażeń, emocji, ogólnych idei i znaczeń, powstaje od początków twórczości człowieka. Odnosi się raczej do aspektu podmiotowego, wyraża wirtualne *realis* świata człowieka, które zawarte intencjonalnie w dziele przez artystę wyłania się w procesie odbioru. Matryca artystyczna niczego nie symuluje, ale raczej wyłania, niczego nie bada ani nie zakłada, nawet być może nie kreuje, raczej zdradza wyobrażenia o świecie człowieka, dążenie do obrazowania innej w stosunku do realności rzeczywistości – w tym znaczeniu można powiedzieć, że poszukuje. Czym innym byłaby emergencja treści podmiotowych, przysługujących matrycy artystycznej, a czym innym emergencja treści dotyczących np. świata realnego, przysługujących matrycy filozoficznej. Matryce artystyczne są zapewne inaczej sfunkcjonalizowane w stosunku do pozosta-

łych matryc, co wyraża się w zdolności generowania interpretacji.

3. Matryca medialna, która służy symulowaniu rzeczywistości, tworzy *realis* w procesie mediatyzacji. Tworzą ją jednostkowe matryce mediów, posługujące się np. reklamą, propagandą, socjotechniką, psychologią społeczną, ekonomią. Matryce te wydają się szybko ewoluować, są inwazyjne, generują zjawiska w kulturze, są powszechne i dostępne, kryteriotwórcze i wartościują, oddziałują na przekonania i zawierają instrukcje poruszania się po medialnej rzeczywistości. Główną funkcją matrycy medialnej wydaje się zabezpieczenie dostępu do rzeczywistości spoza matrycy lub zabezpieczenie wyjścia podmiotu poza matrycę, przez co staje się ona coraz lepiej sfunkcjonalizowana i bardziej dostępna dla podmiotu, niż zakładana realność, równocześnie matryca ta jakby „zmiękcza” realność i zaciera granice pomiędzy tym, co medialne a co z założenia realne. Matryca medialna w sensie filozoficznym niczego nie poszukuje ani nie wyjaśnia. Można powiedzieć, że pełni funkcje, które wydają się sprzeczne: np. równocześnie pełni funkcję informacyjną (prezentuje treści) i symuluje (działa socjotechnicznie), sprawia poczucie wolności (tworzy wrażenie akceptacji i bezpieczeństwa, niweluje obcość) oraz determinuje (monadyzuje, stymuluje myślenie i doznania), poszerza poznanie (tworzy złudzenie dostępności rzeczywistości) i ogranicza (posiada zabezpieczenie, w celu tworzenia odrębności podmiotu od realności), kreuje (tworzy rzeczywistość medialną) i degraduje (pozbawia realność wartości). Matryca medialna mogłaby być określona jako rodzaj sofizmu w stosunku do zakładanej realności, tzn. dotyczy aspektu przedmiotowego, w tym sensie, że kreuje symulowany pod kątem socjotechnicznym obraz rzeczywistości.

4. Matryca technologiczna służy wytwarzaniu rzeczywistości człowieka, tj. elektronicznego *realis* matrycy jako alternatywnej sfery egzystencji. Matryca ta wynikałaby z zastosowania technologii cyfrowej, przez co uzyskuje technologiczną zdolność rozpościerania się, „pochłaniania” lub nadbudowywania się nad różnymi sferami zakładanej rzeczywistości. Posiada najpewniej zdolność rozprzestrzeniania się również nad pozostałymi rodzajami matryc. Jej przestrzeń wyznaczałaby elektronika, która zamienia inne matryce (lub realność) na cyfrową domenę, stwarzając *realis* matrycy technologicznej, coraz szczelniej przenikającą lub obejmującą rzeczywi-

stość człowieka. Właściwością matrycy technologicznej jest zdolność interaktywnego włączania podmiotu w matrycę poprzez interfejsy i języki komunikacji oraz podleganie kontrolowanym i zdeterminowanym procesom sterowania. Jej podstawowa funkcja polega prawdopodobnie na zabezpieczeniu egzystencji podmiotu. Matryca technologiczna nie służy badaniu rzeczywistości, kreacji czegokolwiek, ani niczego nie wyłania, wytwarza własną rzeczywistość środowiska elektronicznego. Wydaje się także, że właściwości pozostałych matryc mogą się w niej wtórnie zawierać na zasadzie zdeterminowanej sterowaniem symulacji. Matryca ta tworzy obiektywną przestrzeń wirtualnego *realis*, która byłaby dostępna dla podmiotu w większym stopniu, niż pozostałe matryce lub zakładana realność. Genetyczny dla powstania matrycy technologicznej jest związek pomiędzy człowiekiem i techniką. Celem w dążeniach człowieka do stworzenia *realis* matrycy, jako elektronicznego środowiska człowieka, wydaje się matryca technologiczna z bionicznym systemem sterowania, która z jednej strony byłaby emanacją działań człowieka w procesie tworzenia matryc, ujawniającą istotę w postaci możliwości technologii cyfrowej, z drugiej strony człowiek odnalazłby ostateczną sferę swojej egzystencji w postaci wykreowanego własnego świata, tj. matrycy technologicznej. 159

Powyższy podział nasuwa obraz wzajemnego współistnienia matryc w układzie horyzontalnym i wertykalnym. W pierwszym przypadku można by mówić o wzajemnym dołączaniu się matryc w ramach rodzajowej płaszczyzny lub powłoki. W procesie tym następowałoby uszczelnianie lub wypełnianie płaszczyzny danego rodzaju matryc przez tworzenie nowych lub rozbudowywanie istniejących matryc. W drugim przypadku, w układzie wertykalnym, mielibyśmy do czynienia z przenikaniem się matryc na różnych poziomach ich organizacji, np. matryca artystyczna zapewne przenika wszystkie inne rodzaje matryc, jakby kotwicząc swoje właściwości w obszarach występowania innych matryc. Proces ten nie jest jednak nacechowany taką inwazyjnością, jak w przypadku matrycy medialnej lub technologicznej, które przenikają inne matryce w sposób bardziej dynamiczny.

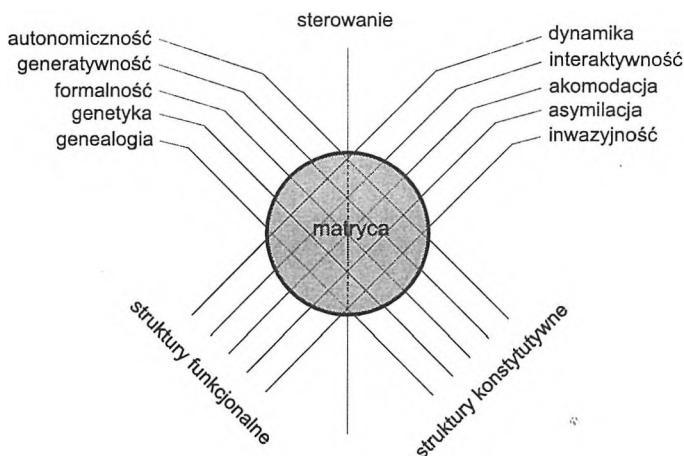
Inny podział matryc uwzględniałby traktowanie ich jako sposobu pojmowania rzeczywistości przez człowieka. W tym znaczeniu matryca mogłaby być opisana szczegółowo lub ogólnie. Opis ogólny, esencjalistyczny, zmierzałby do ukazania matrycy jako tworu służącego opisowi rzeczywistości lub sposobu jej

przedstawiania, co powinno prowadzić albo do odróżnienia sfery rzeczywistości matryc od pozostałej części rzeczywistości, albo ukazania matrycy jako tworu stwarzającego jedyną, możliwą do poznania sferę rzeczywistości człowieka. Opis szczegółowy dotyczy rodzaju matrycy i sposobu jej zastosowania, np. w wybranym obszarze (opis funkcjonalistyczny) wskazuje eksplikację konkretnego ujęcia, tzn. genezę, strukturę, np. Platónską matrycę filozoficzną sfery świata idei (lub cieni), medialną matrycę Internetu lub artystyczną matrycę wybranego dzieła sztuki.

160 Podział matryc uwzględnia również jednostkowy i globalny (rodzajowy) ich opis. W opisie jednostkowym rozróżniane są pojedyncze matryce w obszarze danego rodzaju, np. pojedyncze systemy filozoficzne, dzieła sztuki, rodzaje matryc medialnych lub matryce powstałe w ramach zastosowania technologii cyfrowej. Opis globalny dotyczy zespołu matryc jednostkowych danego rodzaju, tworzących obszary, np. przestrzeni artystycznej, medialnej, zakresu i głębokości przenikania technologii cyfrowej do realności lub postulatów metafizycznych w filozofii. Podział uwzględnia rodzajowość matryc również w aspekcie historycznym, co odnosi się głównie do matrycy filozoficznej i artystycznej jako posiadających najdłuższą w stosunku do pozostałych historię. Dodajmy, że posługujemy się głównie ujęciem globalnym, poszukując wspólnych właściwości dla wszystkich rodzajów matryc.

Matryca może być dodatkowo rozpatrywana w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy opisu budowy, zawartości strukturalnej, czyli w aspekcie przedmiotowym, drugi, opisu matrycy jako struktury genetycznej w stosunku do świadomości. Pierwszy z rozróżnionych aspektów jest omówiony w zarysie poniżej, drugi aspekt służy kwestiom formalnym dla wyjaśnienia tworzenia się matryc, a w dalszej kolejności mógłby stać się punktem wyjścia do sformułowania hipotezy o matrycowym ujęciu rzeczywistości.

W pierwszym z powyższych aspektów ujawnia się budowa matrycy jako bytu sterowalnego (cybernetycznego). Sterowalność zakłada, że wszystkie zachodzące procesy oraz budowanie związków z otoczeniem dokonują się na zasadzie zwrotnego oddziaływania struktur matrycy. Oddziaływanie dotyczy dynamiki wewnętrznej lub zewnętrznej matrycy. W przypadku oddziaływania zewnętrznego dotyczy otoczenia, czyli albo innej matrycy, albo podmiotu. Rodzaj oddziaływania umożliwia treść komunikatów określająca informacje powstające w proce-



Rys. 1. Ogólny model matrycy

się przetwarzania komunikatów, dzięki któremu może zaistnieć informacja jakościowa⁴, która może np. dotyczyć emocji, uczuć, wartości lub innych treści, związanych z człowiekiem. Tym samym byłaby możliwość lokowania w matrycy treści, które genetycznie przynależą człowiekowi.

161

Przyjmujemy, że matryca zbudowana jest ze struktur funkcjonalnych i konstytutywnych. Struktury konstytutywne odpowiadają za autonomiczność, generatywność, formalność, genetykę i genealogię. Struktury funkcjonalne odpowiadają za dynamikę, interaktywność, akomodację, asymilację i inwazyjność.

⁴ Jakościowe pojmowanie informacji, czyli jakościowy opis informacji wiąże się z jej znaczeniem (informacja semantyczna). Istotne tutaj stają się takie pojęcia, jak „rozumienie”, „znaczenie”, „treść”. Pojęcie „informacja” angażuje człowieka, uwzględnia psychikę lub wyobraźnię. Zasadnicze jest pojęcie parainformacji i procesu parainformowania. Parainformacja polega na dołączaniu się parakomunikatów w procesie parainformowania do komunikatów, które znajdują się w torze sterowania. Teoria informacji jakościowej próbuje uzgodnić właściwości informacji w aspekcie człowieka, ujmuje wartość informacji jako komunikatu zawierającego ludzki wymiar (M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970).

Struktury konstytutywne

Struktury autonomiczne: zachowują bytową niezależność matrycy od wpływów zewnętrznych i gwarantują jej tożsamość, są warunkiem koniecznym dla jej istnienia. Struktury te są zapewne tworzone w pierwszym etapie powstawania matrycy, gdyż określają jej rodzaj i zakres wpływów zewnętrznych. Ich działanie skierowane jest głównie na zachowanie wewnętrznej labilności matrycy. Szczególnie rozwinięte struktury autonomiczne wydają się posiadać matrycę medialne i filozoficzne, które samodzielnie budują stopień i zakres związków w stosunku do otoczenia (np. świadomości lub rzeczywistości). Struktury autonomiczne budują połączenia szczególnie ze strukturami inwazyjnymi i generatywnymi.

162 Struktury generatywne: dotyczą zdolności samoorganizacji matrycy, tj. wewnętrznego procesu zachodzącego w matrycy, jej rozbudowywania się i rozwijania (wzbogacania). Matryca może samodzielnie wytwarzać związki i elementy, które nie zostały utworzone przez twórcę matrycy, ale powstały w wyniku jej własnych przekształceń. W ten sposób powstałe struktury mogą przedstawiać się dla podmiotu jako nowe i wytwarzać rzeczywistość możliwą (osiągalną) tylko w danej matrycy. Szczególnie rozwinięte struktury generatywne posiadają matryce artystyczne (zwłaszcza dotyczyłoby to współczesnych dzieł sztuki), które posiadają wysoką zdolność generatywną, co przejawia się w możliwościach interpretacyjnych. Matryce filozoficzne również wydają się silnie generatywne, co przejawia się w dążeniach i różnorodności opisów rzeczywistości. Struktury generatywne tworzą połączenia głównie ze strukturami inwazyjnymi i asymilacyjnymi.

Struktury formalne: dotyczą rodzaju matrycy. Struktury te wiążą elementy świadomości lub zakładanej rzeczywistości z elementami matrycy, posiadają zdolność kształtowania np. elementów świata realnego w matrycy, przetwarzania poprzez stworzenie lub odtwarzanie elementów rzeczywistości. Struktury formalne warunkują rodzaj i charakter matrycy, wpływają na odrzucenie lub akomodację elementów otoczenia, struktury te formują matryce według zadanych kryteriów. Szczególnie rozwinięte struktury formalne wydają się posiadać matryce filozoficzne, które uwzględniają np. różne płaszczyzny ontologiczne, przekładając je na struktury poznawcze człowieka. Również matryce medialne i technologiczne posiadają dobrze rozwinięte struktury

ry tego rodzaju. Struktury formalne tworzą głównie połączenia ze strukturami asymilacyjnymi i interaktywnymi.

Struktury genetyczne: dotyczą powstania i natury matrycy oraz zawierania przez nie procedur dostępu. Genetyczność wiąże się z opisem przedmiotowo-podmiotowym matrycy jako wytworu świadomości. Struktury te zapewniają bezpośredni dostęp podmiotu do matrycy, co wynika z podobieństwa świadomości i matrycy. Można to rozumieć jako rodzaj genetycznego programowania matrycy w trakcie jej powstawania i dzięki temu odpowiedniego jej działania w zakresie budowania związków z innymi matrycami i podmiotem. Nie uwzględniamy tego, że dostęp do matrycy musi opierać się na jakichś specjalnych właściwościach, środkach lub urządzeniach, chodzi o zdolność bezpośredniego przystawania o charakterze genetycznym. Wszystkie matryce posiadają powyższe struktury. Główne związki struktury genetyczne tworzą ze strukturami akomodacyjnymi, formalnymi i autonomicznymi.

Struktury genealogiczne: tworzą status matrycy jako wytworu ludzkiego. Pokazują genezę, historię i ewolucję matrycy. Uzasadniają ciągłość powstawania i działania matrycy oraz historyczne powiązanie z człowiekiem. Być może uzasadniają powstawanie nowych, np. doskonalszych matrycy. Struktury te 163 przynależą wszystkim matrycom, chociaż szczególnie wydają się możliwe do ujawnienia w matrycach artystycznych i filozoficznych, a jakby mniej widoczne są w matrycach medialnych i technologicznych. Struktury genealogiczne tworzą główne połączenia ze strukturami autonomicznymi, inwazyjnymi i formalnymi.

Struktury funkcjonalne

Struktury dynamiczne: dotyczą zdolności przekształcania się matrycy w dwóch aspektach: po pierwsze, jako układu niezależnego bytowo (autonomicznego), co jest związane z dynamiką wewnętrzną, która odpowiada za zmienność granic matrycy, oraz po drugie, jako układu tworzącego sprzężenia z otoczeniem (innymi układami), czyli podbudowujących zdolność akomodacji i asymilacji. Struktury te umożliwiają interaktywność matrycy. Struktury dynamiczne są reprezentowane we wszystkich rodzajach matrycy. Trudno jest sobie wyobrazić matrycę, która nie posiadałaby takich struktur, są one warunkiem koniecznym dla

Wirtualność jako rzeczywistość...

funkcjonowania matrycy, gdyż tworzą połączenia z większością innych struktur.

Struktury interaktywne: dotyczą zdolności budowania relacji (sprzężenia) pomiędzy matrycą i podmiotem oraz pomiędzy matrycami, gwarantując możliwość ich wzajemnego funkcjonowania. Nadbudowują się nad strukturami dynamicznymi. Istnienie struktur interaktywnych jest warunkiem koniecznym dla poznania matrycy i dotyczy wszelkich rodzajów matryc. Struktury te określają rodzajowość sprzężeń, co wpływa na zakres i rodzaj interaktywności, wyznaczają jakość oddziaływania. Interaktywność jest jakościowym wymiarem dynamiki, jest manifestacją dynamiki. Rodzaj i stopień interaktywności można zaobserwować na przykładzie rozwoju sztuki, gdzie odnajdujemy innego rodzaju interaktywność w przypadku dzieł tradycyjnych, a inną w przypadku dzieł interaktywnych. Struktury interaktywne rozbudowane są szczególnie w matrycach technologicznych. Struktury te łączą się głównie ze strukturami dynamicznymi, inwazyjnymi i akomodacyjnymi.

164 Struktury akomodacyjne: dotyczą zdolności dopasowywania się matrycy do podmiotu oraz zdolności zawierania przez matrycę takich elementów jak fantazja, wyobrażenia, ideologia, przekonania. Jest to rodzaj wchłaniania treści podmiotowych lub człowieczeństwa w postać ludzkiego świata wewnątrz matrycy. Jako twór genetycznie związany ze świadomością podmiotu matryca może stać się egzystencjalnym wyborem człowieka, zdolność akomodacji elementów rzeczywistości człowieka zapewne może tworzyć domenę ludzkiej egzystencji w postaci matryc. Szczególnie rozbudowane struktury akomodacyjne są w matrycach medialnych i technologicznych, jak również filozoficznych. Główne połączenia tworzą ze strukturami generatywnymi, interaktywnymi i asymilacyjnymi.

Struktury asymilacyjne: dotyczą możliwości łączenia się matryc i tworzenia jednolitej struktury, umożliwiają zbudowanie związków pomiędzy powstającymi niezależnie matrycami. Jest to dostosowywanie rzeczywistości spoza matrycy do struktur matrycy. Proces asymilacji działa w dwóch płaszczyznach: poziomej (monotonicznej), wtedy dotyczy matryc tego samego rodzaju, oraz w płaszczyźnie pionowej (synchronicznej), kiedy dotyczy różnego rodzaju matryc. Struktury te szczególnie rozbudowane są w matrycach medialnych i technologicznych. Struktury asymilacyjne tworzą główne połączenia ze strukturami inwazyjnymi, formalnymi i generatywnymi.

Struktury inwazyjne: zdolne do homogenizacji nowych i różnych obszarów ontologicznych w stosunku do sfery wirtualnej, przez co możemy mówić o procesie dostosowywania różnych płaszczyzn ontologicznych do płaszczyzny matryc cybernetycznych. Dostosowywanie dokonuje się w procesie przetwarzania lub wtłaczania tego, co odmienne bytowo, w matrycę. Inwazyjność może być jednostkowa, czyli dotyczyć pojedynczych matryc, lub ogólna, czyli dotyczyć procesu tworzenia związków pomiędzy matrycami (sfery wirtualnej). Struktury inwazyjne działają w obszarze rozprzestrzeniania się wirtualności, która wydaje się nieograniczona ze względu na swą zdolność do poszerzania i brak określonych granic. Szczególnie matryce filozoficzne wydają się posiadać rozwinięte struktury inwazyjne, co przejawia się w zakresie oddziaływania tych matryc na wielu poziomach ontologicznych, wzajemnie wykluczając się lub uzupełniając. Również matryce technologiczne i medialne posiadają dobrze rozwinięte struktury inwazyjne, raczej zachodzi pomiędzy nimi proces uzupełniania się, który można określić np. jako przetwarzanie tego, co analogowe na to, co cyfrowe, lub przechodzenie od symulacji *realis* matrycy medialnej do tworzenia rzeczywistości elektronicznego *realis* matrycy technologicznej. Struktury inwazyjne łączą się głównie ze strukturami asymilacyjnymi i autonomicznymi. 165

Matryce są podwójnie sprzężone, czyli oddziałują wewnętrznie i zewnętrznie. Obydwa rodzaje oddziaływania są sprzężeniami posiadającymi właściwości relacji podmiotowo-przedmiotowej, co wynika z istnienia struktur genetycznych. Można próbować wyróżnić rodzaj oddziaływania na poziomie struktur autonomicznych, generatywnych oraz genealogicznych, jako głównie oddziałujących wewnętrznie, oraz rodzaj oddziaływania struktur inwazyjnych i asymilacyjnych jako oddziałujących zewnętrznie. Struktury dynamiczne i interaktywne mają podobne obustronne znaczenie. Dla podmiotu ujmowanego w relacji z matrycą, oddziaływanie zależy głównie od struktur akomodacyjnych, formalnych, interaktywnych i genetycznych.

Hipoteza dotycząca egzystencji matryc prowadzi do stwierdzenia istnienia sfery rzeczywistości w postaci zbioru matryc jako tworzącej świat człowieka. Współistnienie matryc wiążemy z zagadnieniem wirtualności jako sfery, która jest efektem dążenia człowieka do stworzenia obiektywnej sfery rzeczywistości, alternatywnej w stosunku do zakładanej realności. Matryce wytwarza świadomość poszukująca czegoś, czym sama

Wirtualność jako rzeczywistość...

nie jest, poszukująca czegoś lub odnosząca się do czegoś, co mogłoby być transcendentne.

Chodzi zatem o potraktowanie wirtualności jako sfery rzeczywistości *realis*, która istniejąc niezależnie od podmiotu, posiada genezę w jego intencjonalności. Na płaszczyźnie opisu mogłaby być traktowana jako sfera, w której powstają lub przejawiają się dążenia człowieka do wykreowania rzeczywistości transcendentnej i alternatywnej w stosunku do zakładanej realności. Niepewność rozstrzygnięć odnośnie istnienia świata realnego skłania do poszukiwania rzeczywistości przynależnej człowiekowi, poznawalnej i w pełni dostępnej. Sferę wirtualną, zwłaszcza w postaci elektronicznego *realis*, traktujemy jako hipostazę historycznych dążeń człowieka do poznania i określenia obszaru własnej egzystencji. Sfera wirtualna, zwłaszcza wynikająca z rozwoju elektroniki, stwarza możliwość wykreowania elektronicznego *realis*, które rozwijając i poszerzając się, staje się w coraz większym stopniu zdolne do akomodacji człowieka.

166 Postulowana sfera wirtualna byłaby sferą istnienia matryc cybernetycznych, tj. zdeterminowanych procesem sterowania (posiadałaby naturę cybernetyczną), oraz posiadałaby niezależny status ontologiczny, nie domagałaby się również podtrzymywania aktami świadomości, byłaby sferą istniejącą autonomicznie i obiektywnie. Sfera wirtualna ujawniałaby się wtedy, gdy potraktujemy matrycę jako zbiór elementów tworzących całościowy system w pełni ujmując *realis* matryc, można powiedzieć, aż do pokrycia zakładanej rzeczywistości w całości lub jej „prze-rośnięcia”. Powstawanie nowych i uzupełnianie się istniejących matryc w ramach sfery wirtualnej byłoby procesem tworzenia się rzeczywistości człowieka w postaci wirtualnego *realis*.

(...) wirtualną rzeczywistość można (...) nazwać sztuczną wyobraźnią lub sztuczną świadomością (AC – *artificial consciousness*). Obecnie można podłączyć takie wejścia zmysłowe, jak sztuczne widzenie, sztuczny słuch i sztuczny dotyk, co pozwala rozszerzyć zmysły człowieka i doświadczać przez niego prawdziwej sztucznej świadomości (...). Dodając odtwarzanie zmysłów, możemy skonstruować na zewnątrz naszego ciała takie środowisko, które charakteryzuje ludzka świadomość⁵.

Wydaje się, że powyższy cytat może wywoływać refleksje o charakterze filozoficznym, tj. np. określenia domeny trans-

⁵ D. de Kerckhove, *Powłoka kultury*, tłum. W. Sikorski, P. Nowakowski, Mikom, Warszawa 2001, s. 53, w przypisie.

cendensu od czasów Platońskich⁶ do współczesnych, czyli swowistą drogę, jaką przemierzył idealizm metafizyczny ze swiata idei poprzez świadomość podmiotu do sfery intencjonalnej, a dzisiaj, być może, można go odnaleźć w sferze elektronicznego *realis* matrycy technologicznej. Można zaobserwować pewną inercję w dochodzeniu lub konstruowaniu transcendensu, które np. w tradycji fenomenologicznej⁷ zaczyna się od badania własnego wnętrza, zyskuje fundament umysłu, następnie dochodzi do próby odseparowania transcendensu na gruncie świadomo-

6 Problematyka ta na pograniczu filozofii i technologii podejmowana była np. przez Michaela Heima: „Cyberprzestrzeń stanowi praktyczne wprowadzenie w życie idei platonizmu. Cybernauta wyposażony w urządzenie do zasilania zmysłów wydaje się być – i w istocie jest – pochłonięty przez cały tamten świat. Unosząc się w komputerowej przestrzeni, wydostaje się z więzienia własnego ciała i wkracza w świat cyfrowych zmysłów” (M. Heim, *Erotyczna ontologia cyberprzestrzeni*, w: A. Gwóźdź (red.), *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów*, tłum. A. Piskorz, Universitas, Kraków 2001, s. 287 oraz M. Heim, *Virtual realism*, Oxford University Press, New York 1998, s. 105).

7 Dla I. Kanta mechanika idei wiązała się z pojęciem wyobraźni transcendentalnej, która była mechanizmem tworzenia pojęć. Wyobraźnia była podstawową zdolnością ludzkiego umysłu, która zapewniała jednolitość poznawanego świata, dzięki niej zachodził proces organizowania informacji płynących do świadomości. Na gruncie wyobraźni transcendentalnej zachodzi synteza łączenia tego, co w poznaniu różnorodne. „Otóż syntezę tego, co różnorodne w wyobraźni, nazywamy transcendentalną, jeżeli bez względu na różnice zachodzące wśród danych naocznych skierowuje się ona *a priori* jedynie na powiązanie tego, co różnorodne. Jedność zaś tej syntezy nazywa się transcendentalną, jeżeli przedstawiamy ją sobie jako *a priori* konieczną w stosunku do pierwotnej jedności apercepcji” (I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, PWN, Warszawa 1957, t. 1, s. 223). E. Husserl wskazuje na świat noematów, które są wewnętrznymi stanami podmiotu. „Zawsze Ja jest podmiotem intencjonalności, a polega to na tym: immanentnie konstytuowany jest noemat i noematyczny obiekt („apercepcja”), pewien obiekt zostaje uświadomiony, a w szczególności pewien obiekt uznany jako istniejący, który jest uświadamiany w swym ‘jak’ wchodzi w pewien w nowym sensie ‘intencjonalny’ stosunek do podmiotu: podmiot zachowuje się [jakoś] wobec obiektu, a obiekt pobudza, motywuje podmiot” (E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, PWN, 1974, księga 2, s. 310). R. Ingarden określa sferę transcendentną, tj. sferę bytów intencjonalnych: „Twory kultury wytworzone przez człowieka nie stanowią niczego więcej jak tylko pewnego rodzaju cień rzeczywistości, będąc jedynie tworamii czysto intencjonalnymi. Noszą na sobie tylko pozór istnienia, który charakteryzuje wszelkie duchowe dzieła człowieka, jak dzieła sztuki lub rozmaite inne wytwory kultury ludzkiej, bez względu na to, czy są dziełami poszczególnego człowieka, czy też całej społeczności ludzkiej” (R. Ingarden, *Księżeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 16–17).

ści w postaci noematu (choć wci ż pozostaje wewn trznym stanem  wiadomo ci), by zyska  transcendentny obszar intencjonalno ci.

Z oczywistych wzgl d w nie jeste my w stanie rozstrzygn c, czy matryce modeluj  tylko i wy cznie  wiadomo , czy r wnie  modeluj  (wt rnie) rzeczywisto . Zachowujemy obiektywny status matryc i sfery wirtualnej, sk niamy si  do stwierdzenia,  e jest to dost pna poznaniu sfera cz owieka. Zmierzamy do przyj cia stanowiska,  e brak mo liwo ci pe nego dotarcia do zak danego  wiata realnego ukierunkowuje podmiot do wytworzenia sfery wirtualnej w postaci matryc, kt re s  traktowane jako transcendentny, obiektywny i dost pny  wiat. Wirtualno  by aby zatem kategori  filozoficzn , cybernetyka jako powszechna i konieczna w ciwo  okre la by jej istot .

168 Przy za o eniu,  e podmiot do zak danej realno ci dotrze  – w og le lub w pe ni – nie jest zdolny, wtedy sfera wirtualna albo tworzy jedyny fundament dla egzystencji w postaci *realis*, niezale nie od zak danego  wiata realnego, albo dope nia egzystencj  ludzk , wsp listniej c z rzeczywisto c  cz owieka  wiata realnego. Matryce nie s uj  analizie istnienia realno ci – hipoteza dotycz ca egzystencji matryc mog aby jedynie prowadzi  do stwierdzenia istnienia *realis* w postaci sfery wirtualnej, jako tworz cej  wiat cz owieka. W opisie matrycy chodzi nam bardziej o przedstawienie jej jako wytworu cz owieka, a nie modelu rzeczyw ci, np. realno ci – matryca jest raczej modelem  wiadomo ci b d cej jej  r d em, co nie sk nia do stwierdze  odno nie do zak danej realno ci. Modelowanie przy pomocy matryc by oby sposobem wzajemnego udost pniania sobie  wiadomo ci podmiot w, przez co matryce okre laj  raczej relacj  podmiot–podmiot lub podmiot–wirtualno .

Wsp listnienie podmiotu i sfery wirtualnej umo liwia rozw j, przemian , w bogacanie wirtualnego *realis* – powo ywanie do istnienia matryc w celu wytworzenia lub zast pienia dowolnego obszaru rzeczywisto ci, np. realno ci, przez wirtualne *realis*, jak r wnie  umo liwia d enie cz owieka do stworzenia sfery dla egzystencji. Obydwa aspekty tworz  ci g o  w pojmowaniu cz owieka jako idealizuj cego w sny  wiat. Proces kreacji sfery wirtualnej ma charakter dwukierunkowy, co oznacza,  e zachodzi r wnie  procesksz t owania umys u ludzkiego przez sfer  wirtualn . Mo na to nazwa  wzajemnym dostosowywaniem  wiadomo ci do funkcjonowania w sferze wirtualnej.

W sferze wirtualnej podmiot wykształca zasady działania, które wyznaczają wzorce w ramach wirtualnego *realis*. Być może *realis* pod tym względem bardziej spełnia oczekiwania niż świat realny, który w aspekcie ludzkiej egzystencji np. nie udostępnia pewnych możliwości, nie zabezpiecza egzystencji w taki sposób, w jaki dzieje się to w sferze wirtualnej, co może wynikać np. z rodzajowości matryc i ich właściwości strukturalnych w stosunku do podmiotu. Wirtualność, zwłaszcza w postaci elektronicznego *realis* matrycy technologicznej, może stać się jedyną domeną takich decyzji i działań, które byłyby niemożliwe np. w rzeczywistości, lub które zapadałyby w niej nieodwołalnie. Wirtualny funkcjonalizm sprawia, że egzystencja może być zindywidualizowana do potrzeb, a świat potrzeb dostosowany do podmiotu. Inwazyjność matryc i zdolność akomodacji podmiotu umożliwia naturalne dążenie człowieka do eliminacji negatywnych elementów egzystencji i kreowania możliwości i oczekiwań, tak jakby życie zyskiwało sens dopiero w egzystencji wirtualnej, co uwiadcza się zwłaszcza w matrycy technologicznej. Swoista bliskość i łatwość budowania relacji pomiędzy wirtualnością i podmiotem byłaby odwrotnie porównywalna do odrębności świata realnego, co wynikałoby z genezy wirtualności jako ludzkiego wytworu.

169

Dostępność sfery wirtualnej dla podmiotu powoduje, że budowanie relacji podmiotu ze sferą wirtualną umożliwia implementację lub, można powiedzieć, jakby wchłanianie elementów świata realnego lub cech podmiotowych do sfery wirtualnego *realis*. Poprzez implementację takich cech, w sferze wirtualnej możliwe jest np. osiąganie jakości lub wartości podobnych do odnajdywanych w świecie realnym. W świecie realnym np. wartości mogą być wręcz trudniej rozpoznawalne, niż w sferze wirtualnej, np. ze względu na wielość płaszczyzn ontologicznych wyróżniających różne byty tworzące rzeczywistość spoza matrycy. W sferze wirtualnej wszelkie byty są rozpatrywane na wspólnej płaszczyźnie matryc cybernetycznych wirtualnego *realis*.

Sferę wirtualną staramy się rozumieć jako posiadającą ontologicznie silniejszy status w stosunku do świata realnego, podobnie jak Platońskie idee istnieją ontologicznie mocniej niż świat realny – podmiot odnajduje w niej swój swoisty świat, który jest w mniejszym stopniu obcy niż świat realny⁸. Być może

8 J. Baudrillard, *Precesja symulaków*, w: R. Nycz (red.), *Postmodernizm*.

wynika to ze skłonności natury ludzkiej do tworzenia własnego świata tak, jakby człowiek „budował” świat dla siebie z elementów⁹, a dzisiaj np. technologia cyfrowa jest ponadczasową egzegezą dla takich dążeń.

Dzisiaj digitalizacja wyprzedziła zarówno pieniądze, jak i alfabet, jako główne narzędzie analizy. Jest to nowy, uniwersalny wspólny mianownik dla wszystkich heterogenicznych substancji¹⁰.

Podsumowując, chcielibyśmy stwierdzić, że dochodzimy do idei matrycowości lub opisu matrycowego. Do powyższego stwierdzenia prowadzą dwie drogi. Pierwsza o charakterze metodologicznym, biorąca początek w idei cybernetyki – *od opisu pierwszego procesu sterowania* do koncepcji matrycy, druga o charakterze filozoficznym, wiążąca się z emanacją rozumienia sfery egzystencji człowieka, od Platońskiej jaskini do świata elektronicznego *realis* matrycy technologicznej. Idea *matrycowości* mogłaby być potraktowana jako sama w sobie zawierająca horyzont uwzględniający poszukiwania struktur rzeczywistości, tj. opisu różnorodnych matryc lub badania związków sterowania. W tym sensie matryce i sfera *realis* stałyby się bezpośrednim przedmiotem badania i opisu świata człowieka.

170 Współcześnie zwłaszcza matryca technologiczna jawi się jako rzeczywista emanacja ludzkich dążeń i oczekiwań, z tym że tworzy nie tyle świat idei, ile raczej idealny, oparty na elektronicznym świecie człowieka.

Antologia przekładów, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1996, s. 175–189.

9 Nawiązujemy do idei Marshalla McLuhana związanej z przełomowymi odkryciami, które zasadnicze znaczenie mają dla przemian społeczno-kulturowych, determinujących dynamiczny rozwój, w nieprzewidywalnych kierunkach. Przykładem jest wynalezienie i ewolucja alfabetu fonetycznego, co miało podstawowe znaczenie dla kształtowania się i rozwoju kultury. Alfabet fonetyczny uściślił i dookreślił język na wzór techniczny, kosztem znaczeń, abstrakcji, sensów, umożliwił przejście od kultury cywilizacji języka mówionego i słuchowego do cywilizacji tego, co wzrokowe (widziane). Przemiana kulturowa w takim kierunku ogranicza rzeczywistość opisywaną do dwudziestu kilku liter alfabetu, redukując znaczenia i sensory, przenosząc podmiot w świat rozumienia liter, a nie tego, co one opisują. Jest to swoiste rozszczepienie w pojmowaniu świata, które przy użyciu języka znaków, wyrażających ludzki świat w sposób technicznej specjalizacji, prowadzi do redundancji bogactwa znaczeń i sensów (M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, w: E. McLuhan, F. Zignore (red.), *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Żysk i S-ka, Warszawa 2001, s. 136–208).